

## 2. POKUSA PRZECENIANIA MOCY SZATANA

*A wąż był bardziej przebiegły  
niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył.  
Rdz 3,1a-b*

### Co mówi słowo Boże?

Słowo Boże, które demaskuje istnienie Złego, od początku mówi także, że przebiegłość szatana nie jest absolutna. Jest większa od stworzeń ziemskich, lecz nie jest większa od mocy i mądrości Boga. Pokazuje to wyraźnie scena po pierwszym upadku ludzi. Kiedy Bóg przychodzi do raju i znajduje Adama i Ewę zwiedzionych przebiegłością Złego, przychodzi jako Pan i Sędzia nieuporządkowanej sytuacji. Szatan zostaje przywołany przez Boga, osądzony i przeklęty. Bóg wydaje wyrok na szatana i ujawnia całkowitą niemoc kusiciela. Ten, który wobec ludzi potrafi być przebiegły jak wąż w obliczu Boga staje się istotą bezsilną i całkowicie upokorzoną: „Na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia” (Rdz 3,14). Obraz węża rzuconego na ziemię mówi o jego całkowitym upokorzeniu. Ten, który chciał być jak Bóg, okazuje się bożkiem, który pełza po ziemi. Ostatecznym aktem upokorzenia i klęski Złego jest zmiażdżenie jego głowy (por, Rdz 3,15). Dokona tego Jezus. On sam przepowie ostateczne zwycięstwo nad Złym: „Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica” (Łk 10,18). W ostatniej księdze Biblii słowo Boże jeszcze raz przypomni i potwierdzi, że wielki Smok, Wąż starodawny, zwodzący całą zamieszkałą ziemię został strącony (Ap 12,9). Słowo zostawia nam więc prawdę jako umocnienie w stanie naszych pokus: Zły choć nieprzerwanie nas zwodzi, to jednak zostanie ostatecznie zmiażdżony przez dobro. Ostateczne zwycięstwo nad Złym zostało już przesądzone. Tymczasem Zły, choć wie, że jego dni są policzone, próbuje to ukryć przed światem, przed naszym umysłem i sercem.

### Co to oznacza dla życia?

Zły boi się ujawnienia prawdy, że Bóg ma nad nim władzę absolutną. Co więcej, próbuje wtłaczać w nasz umysł i w nasze serce pokusę absolutyzowania jego szatańskiej mocy, Abba Pojmen mawiał, że wszelka przesada pochodzi od diabła. Człowiek wierzy w szatana albo zbyt słabo, albo zbyt gorliwie. Oto drugi stan pokusy związany z istnieniem Złego: pokusa, by wierzyć w szatana zbyt gorliwie. Wydaje się, że przenika ona dzisiaj coraz bardziej nasze myślenie i nastawienie do świata. Nasila się fałszywe odczucie, że w świecie zwycięża zło, że jesteśmy na nie skazani, że istnieje niemożliwe do pokonania zło, fatum. W tym stanie pokusy pojawia się także inne myślenie: że Bóg stracił kontrolę nad naszym życiem i nad całym światem, że „zgubił nasze plany”, że zmęczony światem oddał go we władanie Złego, że rzeczywiste jest tylko zło, a dobro buja w obłokach, w takim stanie myślenia i odczuwania łatwo szatanowi skupiać nas na tym, co złe, a nie na tym, co dobre.

Szukamy wtedy „dziury w całym”, utyskujemy, biadolimy, garbimy się duchowo i smutniejemy. Jesteśmy wpędzani w ciemny kąt koncentrowania się jedynie na grzechu, na działaniu Złego. W takim stanie rzeczy jesteśmy o krok od demonizowania całej rzeczywistości życia, do przypisywania Złemu mocy, której nie posiada. Tymczasem w centrum potrzebujemy perspektywy Jezusa. Wielkim błędem jest ignorowanie istnienia i działania szatana, lecz równie poważną pomyłką jest absolutyzowanie jego mocy i stawianie go w centrum naszego myślenia i działania. Lęk przed mocą Złego, której on nie posiada, może sparaliżować nasze życie, może nas obezwładnić, prowadzić do malkontenctwa i do „rozłożenia rąk”, że już nic się nie da zrobić, bo zło jest silniejsze.

#### Do rozeznania na modlitwie.

Szatan nie ma władzy absolutnej nad moim życiem i nad historią świata. Taką władzę posiada tylko Bóg. Czy wierzę w to? Co przeważa we mnie w sytuacjach, w których spotykam się ze złem, z jego przemocą: nadzieja czy zwątpienie? Co mogę powiedzieć o moim doświadczeniu duchowym Boga i szatana? Zwrócę uwagę na moją modlitwę, na rozmowy, na moje nastawienie do życia i do świata. Czy w centrum moich przeżyć jest Bóg, ufność, dobro, radość, pokój czy zło, niepewność, lęk przed grzechem i lęk przed szatanem?